

# Nowiny Raciborskie.

## **Upadanie moralności.**

Na podstawie badań gruntownych wykazuje profesor niemiecki dr. Liszt, że od roku 1882 liczba młodociańczych przestępcoów znacznie się powiększyła, i niestety ma słuszność. W r. 1882 bowiem liczono 30.719 młodych przestępcołów, a w piętnaście lat później było ich już 45.281 w jednym roku. Inny znowu profesor udowodnił liczbami, że od 1882 do 1894 roku zmniejszyła się ilość przestępcołów w starszym wieku, zresztą stwierdził także przyrost młodociańczych zbrodniarzy. Od r. 1889 do 1895 podskoczyła bowiem z 5590 na 8262 młodociańczych przestępcołów; pomiędzy nimi znajduje się 3350, którzy częściej niż dwa razy karani byli. Dalej dowiadujemy się, że podczas, gdy w r. 1882 skazano za kradzież 18.000 młodociańczych ludzi, w 15 lat później było ich już 22.000. Z innych zbrodni skazano za:

	w r. 1882	w r. 1897
opér władzy stawiany	211	365
najście domu	389	911
zbrodnie przeciw moralności	963	1910
zwykłe poranienie ciała	644	1177
ciężkie poranienie ciała	2570	6310
wywieranie przymusu i od- grażanie się	118	378
rabunek i wymuszanie w celu rabunku	40	79
uszkodzenie przedmiotów	1680	2886

Podług statystyki kryminalnej z r. 1894 w kołach młodocianej ludności pomnożyły się zbrodnie złodziejstwa i przywłaszczenia o 4 procent, oszustwa i sprzeniewierzenia o 14, zaburzenia publicznego spokoju i przeciw wolności osobistej o 74 względnie 59, oporu władzy stawianego o 40, poranienia cielesnego o 37, przeciw moralności o 35 i uszkodzenia przedmiotów o 30 procent. Ma się rozumieć, że od r. 1894 procent wymienionych zbrodni znacznie się powiększył.

# Myszy króla Popiela.

## Opowiadanie z dawnych polskich czasów.

(Ciąg dalszy)

Gdy nakoniec Myszy już wszyscy wylądowali, wtedy dopiero pokazało się, jaką jest wielka siła. Na zżetem polu podle gródka roko się aż od nich, a wszyscy byli w wielkich hełmach, pancerzach i z tarczami. Zjawili się też ich wojewoda w złocistym hełmie, na którego szczycie chwiały się pióropusz w różnobarwnych paciorekach, w pancerzu w karpią łuska, z tarczą na lewem ramieniu, ze skórą rysią i z toporem w ręku. Był on olbrzymiego wzrostu, a jego jasna, ryża broda polyskiwała pod słońce jak ogień. Głos miał tak silny i dźwięczny, że gdy wydawał rozkazy, pomimo wrzawy boju i świdu strzał, słychać go było aż w gródku. Przez ramię przewieszony miał wielki róg bawoli, na którym czasem grał, dając przez to znaki, które rycerze jego zaraz rozumieli i wykonywali. Wojewoda ów był tak odważny, że pomimo mnóstwa pocisków, przerzynających pole, on w wielkich, czerwonych butach biegał na wszystkie strony, polskując swym toporem. Naprzózno junacy z gródka brali go na cel, naprzózno sam Bocian po dwakroć naciągał luk, strzały go chybiali zupełnie.

Ciekawa rzecz, jak się na tę sprawę zapatrują niektóre pisma. „Schles. Ztg.”, znana hakałycka wrocławska, pisze n. p.: Poszlibyśmy niewątpliwie za daleko, gdybyśmy chcieli dochodzić właściwych powodów tych smutnych objawów, następstwem których są tak liczne gwałty i zbrodnie. Ale jeżeli się czyta, że w r. 1895 z 6223 młodocianych za cielesne poranienie skazanych osób sady 2250 skazały tylko na kary pieniężne, a 484 młodzieziaków za karługodne swe czyny otrzymało nawet tylko nagancę, to naszem zdaniem, kara nie odpowiada ciężkości przewinienia i nie może też innych odstraszyc od popełniania takich samych przestępstw. Zresztą zazwyczaj kara pieniężna nie dotyczy sprawców samych, jak raczej rodziców, a prosta nagana nie wywiera z pewnością skutecznego wpływu na winnego.

Wspomniana gazeta domaga się więc koniecznie i w każdym przypadku, w którym rozchodzi się o osobę młodocianego następcy, kary więziennej i byłaby pewnie bardzo uradowaną, gdyby obok tej kary zaprowadzono także chłostę cielesną. Bo przecież wiadoma jest rzeczą, że zdaniem pism tego rodzaju jedynie na kiju zasadza się system wychowawczy, z tem jednak wyraźnym zastrzeżeniem, że — czy w szkole lub innym zakładzie wychowawczym, czy też w więzniach — kij nie powinien dotknąć się skóry tych nielicznych wybranych, których zwyklemy zwaca konserwatystami.

Niestety żaden ze stóspunkami obeznany a cieszący się odpowiedniem znaczeniem człowiek nie ma chęci lub dosyć odwagi, by z potrzebnym naciskiem zaznaczyć, że wzrost abroni jest wynikiem niedostatecznego wpływu szkoły i Kościoła na umysł dziecięcy i błędnego systemu wychowawczego. Kij w szkole ma zastąpić i nauczyciela i system, i to jest właśnie błąd kardynalny. Toé kij rządzi w szkole już od lat kilkunastu a gazety donoszą o zbyt częstych wypadkach, gdzie za skatowanie dziecka nauczyciela spotkała kara

— Czary, czy co? — mruczał Bocian. —  
Na psa urok!

Przemko, który aż wargi gryzł z gniewu, także kilkakrotnie mierzył do wojewody normandzkiego i zawsze chybiał. Raz tylko strzała uwięzła w pstrym pióropuszu z paciorków na hełmie i tak została, na co wojewoda zresztą wcale nie zważył, jeno biegał dalej z ta strzałą u hełma. Obok niego skakał, naszczekując głośno, olbrzymi pies czarny, którego przesądni obroncy gródka a wobec tego, że wojewody strzały się nie miały, brali za samego błęsa.

Tymczasem wojewoda podzielił swoje wojsko na trzy bufy, z których każdy liczył po kilkudziesięciu ludzi i ustawił je z trzech stron gródka, tak że ten był dokola otoczony, oprócz jednej strony od jeziora. Ale tam stały kuminki normandzkie i baczną na wszysko zwracały uwagę. Słońce weszło już zupełnie i złocistym swym blaskiem oświetlało to groźne i straszne widowisko. Z boru dochodził niczem niezamęcony, poważny, zawsze jednostajny szum puszczy, i od czasu do czasu we wrzawę bojową wpadał głos kukułki...

Gdy już wszystkie hufy zajęły swoje miejsca, wojeweda normandzki stanął pod wielką gruezą, która wznosiła się samotnie na polu, ubrana cała w jesienną purpurę swych liści, i sadał w róg. Na to hasło, które zabrzmięło głowieczo po polu i odbiło się

zasłużona. Gdy więc dotąd pod wpływem kija pozostająca młodzież szkolna różnych dopuszcza się karygodnych wybryków, gdy rozwiołość dorastającego pokolenia, wychowanego w okresie chłosty w szkole, niemożliwe przybiera rozmiary, odnośne koła dejeć wręcznie powinny do uznania, że kij do serca i umysłu dziecięcego nie sawasz dobrze przemawia. Niech się nikt pod tym względem nie ludzi, bo takie złudzenia wychodzą tylko na szkodę całemu społeczeństwu. Należałoby więc zmienić system szkolny w ten sposób, iż w miejsce kija wstąpiły osobisty wpływ nauczyciela, kierującego się wezbec młodzieży łagodną stanowczością, ale nie surowością, należałoby także zwiększyć wpływ Kościoła na dzieci szkolne, jednom słowem, przywrócić — o ile można — dawniejsze esasy, które nie tyle, co dziś, wydawały wyruszków społeczeństwa. Nowy minister edukacji mógłby w tym kierunku wiele dobrego dlaać, niejmy nadzieję, że też w tym duchu działać niezadługo pocznie.

Ce tam slychać w świecie.

— Król saski Albert zachorował na zapalenie płuc. Wszystkie jego zapowiedziane podróże odwołano. Lekarze z powodu podeszłego wieku króla obawiają się poważniejszych następstw. Król Albert urodził się 28 Kwietnia 1828 roku w Dreźnie jako najstarszy syn księcia, późniejszego króla Jana. Był zamierzonym żołnierzem i złożył dowody znakomitych zdolności strategicznych w bitwie pod Sadową 3-go Lipca 1866 roku, gdzie na czele Sasów nie pozwolił się rozbiciu Prusakom. I na polach Francji w r. 1870 odgrywał wybitną rolę wojenną. Wstąpił na tron 18-go Października 1873 r. i jest monatem od 18-go Czerwca 1853 roku; małżeństwo pozostało bezdzietne. Przebywającego w saskiej Szwajcarii następcę tronu saskiego, księcia Józefa Fryderyka Augusta, wezwano ministerstwo stanu do natychmiastowego powrotu do Dre-

tysiącznym odgłosem w puszczy, huły peruszyły się, ukazało się wśród nich małostwe ognia i rój strzał zapalonych sypał się na gródek. Leciący ones niby potok ognia, laskując się i pryskając ogiem dokonał. Wiele z nich zgasło w lecie, wiele padło na środek podwórza i tu zdeptane zostały przez kobiety, ale też bardzo wiele utknęło w cęstokole, w drewnianej wieży i w płotach, pokrywających strzechy. Wprawdzie cęstokół i drewniana wieża, mokre od mgły jesiennej, nie zapaliły się, strzucha, pokryta mokremi szmatami, dzielnie wytrzymywała ten napad ognia, ale stóg siana, nicsem nie osłonięty, zapalił się i wkrótce buchnąły z niego kłęby esarnego duszącego dymu. O ratunku nie było czasu myśleć i nie było kim ratować.

Bocian zmuszony był całą załogę gródka za przykładem napastników podzielić na trzy części, żeby wszędzie stawić czoło, a w każdej z tych części było zaledwie po pięciu, sześciu ludzi. Czemże tu ratować gerojący stog słana?

Jednakże nie tracił odwagi. Krzyknął na kobiety gromkim głosem, by rozbudziły palący się bróg i ugasiły ogień. Zdania te jednak było bardzo trudne, choćby dla tego, że Myszy nie przedstawiali zasypywać gródka pałacem się strzałami. Bróg ugasszono, choć parę dziewczek przytem poparzonych zostało, a jedna nawet padła z przeszytą piersią, ale natomiast zapaliła się główna brama i strza-

zna. Książę Jerzy jest trzecim z kolei synem drugiego księcia Ernesta zmarłego w 1847 roku — króla Jana. Urodzony 8-go Sierpnia 1832 r., brał udział w wojnach 1866 i 1870 r. i jest od 1888 r. niemieckim generałem feldmarszałkiem. Dnia 21-go Maja 1859 r. ożenił się z księżniczką portugalską Maryą, która zmarła 5-go Lutego 1884 roku. Miał z niej sześciorga dzieci. Drugim z kolei był syn, dziedzic korony w przyszłości, ks. Fryderyk August, generał-major, urodzony 25-go Maja 1865 roku, żonaty od 21-go Listopada 1891 z arcyksiężniczką austro-toskańską Ludwiką. Córka Marya Józefa, urodzona 31-go Maja 1867 r., poślubiła 2-go Października 1886 arcyksięcia austriackiego Ottona. Drugi syn księcia Maksymilian, ur. 1870 r., został w 1896 roku księciem.

Po wzmarowanej już w zeszłym numerze mowie wypowiedzi cesarza Wilhelma w ostatnich dniach jeszcze dwie, które wywołyły większe zajęcie. Powitany w Karlsruhe w Badenii przez nadburmistrza, gdy wracał z przeglądu wojsk, zauważał cesarz między innymi, że widok pułków zadowolił go bardzo, tak że wielkiemu księciu badeńskiemu szczerze powinnować może takich żołnierzy. Cesarz jak najmocniej przekonany jest o tem, że ta część całkowitego wojska niemieckiego, jaką do tego kraju należy, w swojej części także się przyczęsnego utrzymania pokoju. Zanim zdecide o wieczystym pokoju znajdzie ogólne uznanie i zastosowanie, uplynne pewnie jeszcze nie jedno stulecie. Tymczasem jednak najpewniejszą ochroną pokoju jest państwo niemieckie, księżyca jego i prowadzone przez tychże wojsko.

W słowach tych upatrują niektórzy odpowiedź cesarza na projekt pokojowy cara rosyjskiego. W drugiej mowie cesarz wyraził życzenie, aby rzesza niemiecka zawsze zasłaniała religią, by religia była ludowi zachowania. — Zdanie to, jak wiadomo, wypowiedział już cesarz Wilhelm I.

Stan zdrowia cesarzowej stale się poprawia, jakkolwiek wciąż jeszcze cesarzowa, chodząc, musi się jeszcze opierać na kiju.

Wciąż jeszcze mowa jest o rozwiązaniu sejmu. Formalnie przysługuje rządowi prawo rozwiązać sejm każdego czasu, i po ukończeniu sesji. Począwszy od roku 1848 rozwiązał rząd dotąd sejm pięć razy, ostatni raz 22 Września 1867 roku. W trzech z tych pięciu przypadkach został rozwiązyany sejm dopiero kilka miesięcy po jego zamknięciu, a mianowicie 2 Września 1863 (sesja zamknięta 27 Maja), dalej 9 Maja 1866 (sesja zamknięta 23 Lutego), wreszcie 22 Września 1867 roku, trzy miesiące po zamknięciu sejmu.

Kriegerferajny przeciw rządowi biorą udział w demonstracjach, urządzanych na cześć żołnierzów z urzędu landratów. O takiej niebywałe rzeczy donoszą wiadomości pisma z Dramburga na Pomorzu. Tamtejszego landrata usunięto za głosowanie przeciw kanalizacji.

cha na dole. W jednej chwili wysuszona stoma buchnęła płomieniem, a kiedy czarnego dymu wzbłyły się w góre słupem.

Zginęliśmy! — szepnął Bocian i wolał na kobiety, by ratowały strzebę.

Ofka rzuciła się na czele dwóch jeszcze zdrowych dziewcząt z kublami wody i rozpoczęła straszny, nierówny bój z wszystko niszczącym żywiołem.

Tymczasem na polu rozległ się znowu donośny głos rogu i na to hasło z dzikim okrzykiem, z oszczepami, mieczami i toporami w rękach, wszystkie trzy hufy rzucily się biegkiem ku gródowi. Od ich okrzyku za grzmiała cała puszcza, mnóstwo żórawi i gęsi dzikich z przeróżnym wrzaskiem zerwały się z szuwarów jeziora, a tumany pyłu z pod nogi kilkudziesięciu ludzi wzbłyły się w górę i metra, brudną płachtą przystoniły stonce. Biegli oni w swych hełmach, błyśczących jak roztopione srebro, zasłonięci tarczami, na których świeciły gwiazdy, orły i potwory jakieś skrzydlate, potrząsając mieczami i toporami o wewnętrznych, migotliwych błyskach. Straszno było patrzeć na ten potok ludzi, rwanego naprzód z niepowstrzymaną siłą.

Ale Bocian nie tracił przytomności. Skoczył na częstokół, dzierżąc w ręku topór, i krzyknął głośno, który zaprowadził nad wrzawą Myszy:

Do łuków i do progi! Naciągnęć kuszę!

a zwolennicy landrata postanowili urządzić mu pochód z pochodniami! Choćż mieszkańców było przeciwne, bo stoi ono po stronie zwolenników kanalu, to jednakowoż policya stanęła po stronie landrata i zezwoliła na pochód. Pochód odbył się przeważnie za udziałem ludności ze wsi, która zwieziła okoliczną dziedzicę, ale oczywiście najdziwniejszy wyglądał w tym pochodzie „kriegerferajen”.

Przebakuja, że były minister Bosse ma zostać naczelnym prezydentem poznanskim. Dląd to jednak tylko domysł.

W Wiedniu odbyło katolickie spotkanie ludowe dwa posiedzenia w obecności ministra handlu Dipaulego, który dawniej będąc polem, temuż stronnicztwu przewodził. W rozprawach górowała myśl, że katolicy całego swego wpływu powinni użyć w kierunku przywódcy wewnętrznej zgody. Były także w Wiedniu prezydent ministrów węgierskich Szell i miał u cesarza posłuchanie, poczem nadzierał się z ministrami Gołuchowskim i Kalayem. Cesarz przyjmował wczoraj nadto przywódcę katolików Kathreina.

Narady stronnicztw większością głosów uchwaliły wspólnego programu są pomyślne. Tuż nadzierał się tych dni w Wiedniu z kolei z Jaworskim jako przywódcą Polaków i wykonawczego komitetu prawicy, dr. Eglem jako przywódcą Czechów, Kathreinem i Ebenhoechem jako przywódcami katolików, a nadto i z hrabią Palfym, przywódcą węgierskich magnatów.

Do Darmstadt, w odwiedzinę do rodziców swej żony przybędzie car rosyjski prawdopodobnie 20 bm. Car wraz z małżonką zabawi w zamku Wolfsgarten około sześciu tygodni. Gazety niemieckie piszą, że podczas swego pobytu przybędzie car także do Poczdamu, aby odwiedzić króla pruskiego.

W Petersburgu przy zgłoszeniu do uniwersytetu nie przyjęto około 300 studentów, rzekomo dla braku miejsca. Miedzy tymi są przeważnie studenci pochodzący z dawskiego. Rząd rosyjski nie dopuszcza Żydów do uniwersytetów, aby przeszkodzić przybytkowi inteligencji żydowskiej, której jest widocznie obawa.

Proces Dreyfusa o tyle jeszcze nie ukončony, że Dreyfus wniósł do wyższej instancji protest przeciw wyroku. Protest ten przedłożył tylko sprawę, a nie zresztą pewnie nie odniesie żadnego skutku. To samo oświadczył drugi obrona Dreyfusa, Demange (Demanż), rodzinie skazanego, a także inni adwokaci do którego się rodzią Dreyfusa, następnie w tej sprawie zwrócił się o libelę. O libelę gazety dreyfusowskie wspominają teraz tylko z przekazem i zarzucają mu, że swego gwałtownym występowaniem tylko pogorszyły sprawę a w końcu nie przemówili ani słowa na obrone Dreyfusa. A przedtem nie mogli się dreyfusowcy dociekać na co dostać ją energię i siłę.

Z poza częstokrotnie zauważano kilkakrotnie strzały, które uwięzły w tej kupie biegących naprzód Myszy. Tu i ówdzie który z napastników padł, wielu jednak przyjmowało strzały w tarcze, a po nich pancerzach strzeliły tylko dzwonili i po większej części cdbiali się. Kamienie rzucane z proc lepiej skutkowały. Kilku Myszów padło uderzonych w hełmy lub piersi, a gdy nakoniec z wielkiej kuszy, umieszczonej w pobliżu bramy, spadły się rój ogranych głazów i runął w te gromadę ludzi, rozprysły się oni, jak stado słośnionych owiec i, zostawiając kilku zabitych lub ranionych, pęczali. Zbiegły im wprawdzie droga ich wojewoda w towarzystwie swego nieodstępniego psa i, krzycząc a potrząsając toporem, zatrzymał, ale bądź co bądź, jeden buł Myszów od strony bramy został odparty.

Bocian teraz krzyknął:

Niech dwóch tu zostanie i baczące patrzyć! Reszta za mną!

To rzekły, pobiegły na pomoc swym towarzyszom, którzy z dwoma pozostałymi bułami Myszy mieli do czynienia. Pomimo, że junacy wyrzucili, ile tylko mogli, strzały i kamieni, Myszy dobiegły do częstokołu i raniąc go siekierami, wdzierając się na poczeli.

Walka teraz zmieniła się w ręczną.

(ciąg dalszy nastąpi)

Wyrok wywołał naturalnie wielkie wrażenie tak w kraju jak i za granicą, ale przesada jest wielka, co o tem gazety żydowskie i liberalne piszą. We Francji panuje zupełny spokój, a gdzie indziej, to tylko tam przyszło do demonstracji, gdzie żydzi mają wiele wpływów, jak np. we Wegrzech, w Belgii, Anglii, a gazety rozpisując się o tem, robią to muchy sionia. Tak piszą, że w stolicy węgierskiej lud tłumnie zebrany przed budynkiem generalnego konsula francuskiego odgrzątał się Francyl, usiłował wtargnąć do budynku itd. tymczasem policya temu wszyskiem zaprzecza i stwierdza, że nie był ani z diego-wiska ani nawet usiłowań wywołania demonstracji!

Nie wiedząc, jakby się zemścić w innym sposobie na Francję, odmawiają pisma żydowskie od zwiedzania wystawy paryskiej w roku 1900, straszą, że się nie uda, i radziby naklonić państwa zagraniczne, aby nie wzięły udziału w wystawie. Nie ulega wątpliwości, że te starania odnoszą tylko nieznaczny skutek, a mogą jedynie zrazić tych ludzi rozsądnych, którzy jeszcze wierzą w niewinność Dreyfusa.

W Niemczech zdania są podzielone chwilowo, ostatecznie jednak pewnie zwycięży w koncu zdanie organu rządu niemieckiego, który tak pisze: Państwo niemieckie nie powinno z usłużności dla międzynarodowego żydostwa dać się popchnąć ani do jednego kroku dalej. Inna gazeta również twierdzi, że należy energicznie odeprzeć zamary gazet stojących pod wpływem żydowskim, bo tu nie chodzi o jednego Dreyfusa, lecz o niebezpieczny wszechświatowy związek i niesłychana potęga żydowska, bez czego proces Dreyfusa nie byłby nigdy nabrany takiego znaczenia. — W Rosji sądzą, że proces nijako przeczytał powietrze i wyjdzie w końcu na dobre krajowi.

Jak z Serbią piszą, w procesie o zamach na Milana nie stwierdzono jeszcze nic takiego, aby obciążało stronictwo radykalne. Z Wiednia i Petersburga dano podobno Milanowi nauczkę, aby niepotrzebnie prześladowaniem radykałów nie wywoływał rewolucji w kraju.

Jeżeli gazety amerykańskie na przekór Anglikom nie przesadzają, to Krupp Transvaalczym dostarczył 15-stu baterii polowych najdoskonalszego salib-u. Działają te oznacone kalibrem 2.95, urządzone zasadą do strzelania na gruncie nierównym. Nadto Krupp wysłał miast jeszcze 8 baterii polowych tego samego kalibru, z których wypuszczają bomby o prochu bezdynnym, oraz 20 kolubrynek. Fabryka broni Lwów, dostarczyła Burom 50 000 karabinów Mausera najnowszego systemu. Wszystko to stanęło już na miejscu.

Angielskie gazety donoszą, że wszystkie wojska indyjskie zmobilizowane i lada dzień odrębnie 10 tysięcy żołnierzy do północnej Afryki. A więc i Anglii przygotowują się do wojny, chociaż rząd transwalski nie dał jeszcze ostatcznej odpowiedzi na ostatnie pytanie Anglii, czy uwzględnia żądania angielskie czy nie.

## I. Kiedy i I. daleka.

Radibor, dnia 13 Września 1899.

\* Miesięczne zebranie Towarzystwa Polsko-Górnośląskiego przypada w Niedzielę dn. 17 b. m. Sądzimy, że przypomnienie to wystarczy, aby sprowadzić na zebranie licznego zastęp członków.

\* Do zarządu kościelnego zostali obrani pp. Klem, Em. Klamka, W. Lex, J. Sapelta, J. Scharek, von Schramm i nadburmistrz Bernert; — do reprezentacji gminnej wybrani zostali pp. Albers, Beinek, Gorke, Knöpfler, Koszany, C. Lachman, Pawellek, Praszkowski, Schippa, Schleschka, Kallus, Krömer, Schmitzek i Zwirzyna.

\* Z dniem 15 Września kończą się sądy sądowe i odtąd sądy przyjmują znowu wszelkie sprawy do rozstrzygania.

\* Nareszcie doczekaliśmy się żebrającego na velocypedzie! Okaz taki kultury dziesiętnastego wieku przytymał politycy na Bosacu. Żebra, który ma się nazwać Jakób Adamiec i pochodzić z Częstochowy, w podjeździe ryby c. D. na Niedzielę winnych zdziwionego, jak zwykły. — I się tego landrat w trosce t plé po 15-tym a za parę do 4 mandat k miejscowości odwala stany o zdania, iż żyły od chwili r. innemi więcej się zgłoski w zarządzie Dziewczęta do zdrowie, skutkiem kowym, przyńska wolem Pruszków do końca z których się stypendia \* wadza i przepisy kie zwyczajnie nie zgadzają kodeksu, odmienne nastanieniem rozstrzygnięcia cywilnego, rzadziej z myślą piecami, odnawiając oczywiście na wiele z tu uroczy przeboże administracji J. Rudni z Rudni \* przeniesie z Lubeca lewskiej synach nie udało chwilę w dostarczyć naturalnego wadu, lazienek ścieciem miast, praca czas z tytułu gdańskiego a następnych zdziałało się dwóch i zdawało czynnych zasłabi, \* dli się p. s. do sali weszli jednak o pruskich

chowy, wzięto odrzucić na policyjny, bo jest podejrzenie, że rabił kola w sposób niebezpieczny dla życia.

\* Dzień 1 Października przyszedł tego r. na Niedzielę, Mało tego zmiana mieszkańców najaższych w latach nastycznych zaczęła się. T. J. 2-go Października. Zmiana miejscem służby, i taki jak zwykle.

\* I w raciborskim powiecie pojawiły się tego roku mazury w takich watach, że landrat widział się zmuszony ukuć zgodę ogólnego teatrów tych skidlików. Także na zmianę po raz pierwszy w całym powiecie miały 15-tym a 25-tym Września.

\* Pewna młoda mil. Iw Gudan zebrała za pomocą parowej maszyny od 1. 6. 90 r. do 4<sup>th</sup> po p. 1, w stanie czego otrzymała mandat karany za przekroczenie z pozwoleniem miejscowym wydany na cywilnego, którego młoda "w nocy" była zaskoczona. Samo odwrócił się do sądu, leż z wyższej i stacjami obrzucano apelacją, gdyż sąd był tego zdania, iż wyniesienie jw. nowej rozwinięcia należy od chwili, jak się wieczorem skoncentrował zmrąku ramy.

\* Dla dawców zleca się pomiędzy innymi zwód zarządzony mazurami, ponieważ wiąże się zasyluła tańce dziewcząt, i k. i. się zgłosić do tego zwodów. Zaś mazurski w Pruszkowie nie mógł dostarczyć takich zarządzonych wszystkim, którzy te mazury. Dziewczęta mające przynajmniej 17 lat, które mają dostarczać zarządzonych siostrzeńców zdrowe, mogą się spodziewać, gdy odbędzie się skutkiem, kiedy w mazurach, zakończeniu całkowym, że ozymają odpowiedzialność, przynoszące 180 do 300 marek siedzie przy wolnym utrzymaniu. Kościół edukacji kultury w Pruszkowie (Proszau, Silesia) wyciąga dobowe z wszystkim 100 marek. Dla ludiących się naturnie kursa przedstawiają takie stypendia sejmiki powiatowe.

\* Z dniem 1-go Stycznia 1900 r. zgasza wadza nowy kodeks cywilny, także nowe przepisy o wynajmowaniu mieszkań. Wielkie zwyczaje w tym względzie, których się nie zgadzały zupełnie z przepisami nowego kodeksu, oraz wszelkie umowy i kontrakty odmiennego budzenia traciły swoją ważność z nastaniem roku 1900. Wobec tego rozstrzygnięto włączenie i jedynie nowy kodекс cywilny. Nowe to prawo przepisuje np. wyraźnie, że właściciel jest zobowiązany utrzymywać w porządku całe miejscowości wraz z piecami, taptami, kluczami, zamkami itd. i odnawiać takie, il. krótko zajdzie potrzeba. Oczywiście właściciel d. m. w. ma też ustawać odpowiednio wysokie komercy.

\* Lubowice. Dnia 9-go bm. odbyło się tu uroczyste wprowadzenie w urzęd nowego proboszcza ks. Brutzkiego, dotychczasowego administratora. Aktu tego dokonał zolecenia J. E. ks. Kardynała ksiądz dziekan Hrabak z Rudnika.

\* Rybnik. Jako drugi kapela został przeniesiony do Rybnika ks. kapelan Gering z Lubecka.

\* Gliwice. Pewien robotnik z huty królewskiej chciał przeskoczyć przez rów przy szynach kolei wąskotorowej, ale mu się skok nie udało. Wpadł w sam środek i zaiknął na chwilę w wzorzystą wodę, ostoczając jednak dostatecznie na brzeg przeciwny, choć naturalnie przemokły do nitki. — Tego Piątku w. nadal 3 letni chłopiec do Kłodzka pojechał lażeniek Wielochs, gdy szedł z matką. Szczęście matka zauważyła wypadek ten natychmiast, przeskoczyła i wyciągnęła synka w sam czas z wody. — Oficer rezerwy H., zaciągający na ćwiczenia, wyjeżdżał konno z podwórza, gdy wtem nadjechał pociąg kolej ulicznej. Koń przeskoczył się, stanął deba a potem wiergnął i oficera rzucił przez lobbę ziemie, a następnie kopytami po nim deptał. Oficer zdzielił się jeszcze podniósł i przy pomocy dwóch ludzi udał się do domu. Początkowo zdawało się, że nie będzie żadnych niebezpieczeństw nastąpiło, w dredze jednak oficer tak zasłabił, że musiał go odwieźć do szpitala.

\* Goczałkowice. Do kaszy dworca zakradli się pewnej nocy złodzieje i to w ten sposób, że kluczem podrobionym otworzyli drzwi do sali poczekalni, a zatem, wybiwali szafę, weszli okienkiem do kaszy. Nie bardzo się jednak obłowili, bo znaleźli tylko 15 marek w pruskich i niewiele w austriackich pieniędzach.

Znów na kilku dniach wytrył złodziej, sał mimo nie duchy, niemniej jednak, który od pionu okrążył szafę ślusarską.

\* Zabrze. Ks. kapelan Friedrich został założony przez pierwszym kapelanem (Oberkapelanem) przy tamtejszym kościele.

\* Bytom. Ks. proboszcz Myśliwiec starał się o miejscowość województwo w Opolu. — Wszystko się zmienia. B. tomem a Świętochłowicami połączono poczagi gospodarstwa, które jak wiadomo wychodziły z rządu przeciwnego na dworzec przewozu Ody, wyjeżdżając i przybywając od 1 Października tylko na dworzec górnego. Natomiast drugorzędna kolej, łącząca Chebzie z Bytomiem, zamieniona została na kolej główną, a równocześnie urządzona została na tym ręce przystanek kolejowy w Orzechowicach. — Z dniem 1 Października urządzony został nowy tor kolejowy położony J. J. w Kiekrzycie.

\* Opole. Dwudziesty prezydent regencji opolskiej dr. v. Bitter został zamianowany na kolejnym prezesem prowincji hanowerskiej. D. tychczasowy na kolejny prezes Hanoweru został przeniesiony do Poczdamu.

\* Kraków. Wielkiego wybryku dopuścił się w Niedzielę wieczorem jeden z poddanych w wagonie telei elektrycznej, ciągnącej się w stronę Katowic. Dzoch młodych ludzi, wszedłszy w jątym stanie do wagonu, wyciągnął w ręce babsy, a zwłaszcza jedną z nich celował w tą wągladze. Kilka razy uderzył ją wągnem w czasie, gdy pociąg był w najdłuższym biegu; wrótce, kierując się na wszystkie strony, wybrał głowę szyby. Gdy urzędnik zwrócił się za ślużoną szyą odszędźwiając, pójmy przyskozył do niego i uderzył go sile w twarz. Następnie uderzył w wągnu i poprosił o zaniechanie szkody. Po coż tychmiast zatrzymano, urzędnicy puścili go za zbiegiem w pogódę i doprowadzili go i wszedli do wagonu. — Zarząd.

\* Bogucice. W środę d. 6-go Wizyta obiadził Konwent tutejszy Braci Młodziedzia d' Andrieux'a piąta rocznica poswiecenia lazaretu. Rozwój lazaretu w ubiegłych latach jest ogólnym dowodem na to, że zakład Braci odpowiada na swoje potrzeby, i świadczy chlubę tych działań. W lazarecie, w którym początkowo było tylko umieszczenie dla 40 chorych, a który teraz rozprzestrzenia się na 120 łóżkami, znalazło się lotad okrągły licząc 25 tysięcy ludzi wydrowione lub alge chorobie. W roku 1877, gdy tyfus grząsalny na Górnym Śląsku, znalazło w lazarecie piekę lekarską 342 ludzi.

\* Dziećkowice. Administrator parafii tutejszej ks. Knaizer objął z dniem 6 bm. administrację parafii w Wilkowim Chełmie. Ks. dziedzica Gach, liczący już 86 lat życia, zrzekł się bowiem probostwa i opuścił W. Chełm.

\* Mysłowice. Pikarz Kochmann, udając się w Piątek do piekarni, pozostawił klucz w komodzie, w której był zwykły chwyt pionowy i przedni drzwi. Podparły go ręce i gospodarz, który majster pomagał w piekarni, zebrał z komody około 800 marek w gotówce i różnych przedmiotów jak zegarków, pierścionków itd. na blisko 1000 m. i znikał. Niezwłocznie ulecił się przez gospodarza do Polski. — Jak ostatnie wiadomości głoszą, towarzysza przetrzymano w okolicy Będzina i zawiodomiono o tem Kochmannu. Tymże udało się czempredzej do Będzina w nadziei, że odbiorze przynajmniej większą część upu, tam jednak dowiedział się, że złodziej tymczasem znów uciekł z więzienia. Jak się K. przekonał, był to istotnie jego towarzysz.

\* Berlin. Ks. proboszcz Frank donosi nam, że jak poprzednio minister edukacji udzielił pozwolenia na wybudowanie kościoła katolickiego w Königswusterhausen, tak teraz naczelnym preuss zezwolił na cel ten zakupić grunat potrzebny od królewskiego zarządu dobor. J. E. ks. Kardynał zezwolił, aby nabożeństwo odprawiał się tymczasem w najetym lokalu. Jeżeli tedy jakieś nieprzewidziane okoliczności nie staną na przeszkodzie, naten czas ks. Frank zamierza odprawić tam pierwsze nabożeństwo na dniu 8 Października br. Będzie to pierwsze nabożeństwo od czasów reformacji, tj. od zaprowadzenia w tych stroach wiary luterańskiej, a zatem od przeszło 300 lat.

\* Szpandawa. Boczku z wielką sumą pieniędzy znalazł pewien robotnik, tak przyjaznej siedzibie, niemniej jednak, który od pionu okrążył szafę ślusarską.

\* Zabrze. Ks. kapelan Friedrich został założony przez pierwszym kapelanem (Oberkapelanem) przy tamtejszym kościele.

\* Bytom. Ks. proboszcz Myśliwiec starał się o miejscowość województwo w Opolu. — Wszystko się zmienia. B. tomem a Świętochłowicami połączono poczagi gospodarstwa, które jak wiadomo wychodziły z rządu przeciwnego na dworzec przewozu Ody, wyjeżdżając i przybywając od 1 Października tylko na dworzec górnego. Natomiast drugorzędna kolej, łącząca Chebzie z Bytomiem, zamieniona została na kolej główną, a równocześnie urządzona została na tym ręce przystanek kolejowy w Orzechowicach. — Z dniem 1 Października urządzony został nowy tor kolejowy położony J. J. w Kiekrzycie.

\* Opole. Dwudziesty prezydent regencji opolskiej dr. v. Bitter został zamianowany na kolejnym prezesem prowincji hanowerskiej. D. tychczasowy na kolejny prezes Hanoweru został przeniesiony do Poczdamu.

\* Kraków. Wielkiego wybryku dopuścił się w Niedzielę wieczorem jeden z poddanych w wagonie telei elektrycznej, ciągnącej się w stronę Katowic.

\* Pszów. Zebranie Towarzystwa pod opieką św. Urbana i św. Barbary odbyło się w przyszłą Niedzielę dn. 17 b. m. Przypominając o tem członkom, donosimy zarazem, że na zebraniu tem będzie się rozdzielało drukowane ustawy naszego Towarzystwa. Tak ze względu na to, jak i dla innych spraw liczny udział członków bardzo pożądany. — Zarząd.

\* Gliwice. Uwiadamiamy szanownych członków Towarzystwa polskich robotników dla Gliwic i okolic pod opieką św. Józefa, że dn. 17-go Września r. b. odbył się generalne zgromadzenie na sali koncertów o godzinie 4<sup>th</sup>. Porządek dzienny: Przeczytanie sprawozdania ze stanu kas, wybór zarządu, wójt wnioski. Zarazem przypominamy członkom, którzy od wieku jak 6 miesięcy zlegają ze składami miesięcznymi, żeby takowe do Niedzieli zapłaciły u p. Wiesiółka, w przeciwnym razie utracą po pierwsze prawo głosowania na generalnym zgromadzeniu, po drugie prawo do kaszy. Prosimy szanownych członków, żeby oznaki mieli przypięte na generalnym zgromadzeniu. O jak najliczniejszy udział uprasza. — Zarząd.

\* Wrocław. Dziesięć lat mija, jak w latach Towarzystwa Przemysłowów polskich założono za przykładem miast Berlin i Drezna kasę ku wsparzaniu ubogich przechodniów Polaków. Nie przeceniono wartości instytucji w mieście tutejszym, gdzie z wszystkich ziem Polski Rodacy przybywają, bądź to za chlebem, bądź też robią z dalsze podróże celem wyszukania sobie pracy. Po większość tej braci naszej nierzadko nader jest opłakane. Po większości częściowej jakichkolwiek zasobów materialnych będąc i w lichej odzieży, trudno im tu sobie odszukać stanowiska. Wtedy to, o ile sil starszy, przychodzi „Przytułisko“ nasze biednym Rodakom w pomoc, jednych opatrując w zasoby pionierowe zaspokojenia niezbędnych potrzeb życia, drugich wysyłając bądź to do stron rodzinnych, bądź w dalszą podróż dla osiągnięcia pracy. Pomoc nasza jednakowa mogłaby być o wiele dobrejsza, gdybyśmy byli w posiadaniu dostatecznych funduszy. Co rok ukazujemy do szerszej publiczności polskiej, aby materialnie przesyłać naszej w pomoc przybyć zechciała. Odezwaliśmy się również do całego szeregu Towarzystw przemysłowych polskich, aby cząstki swoich zasobów „Przytułisko“ naszemu ofiarowały. Prośba nasza słaby jednakowej zdołała tylko osiągnąć skutek. Niezrażeni jednakże dwuczesnym niepowodzeniem, pozwalamy sobie niniejszym ponownie odezwać się do wypróbowanej ofiarności społeczeństwa polskiego, aby instytucja naszą swą pieczęlowitością otaczać zechciała. Niżej nakreślone sprawozdanie wykazuje, że „Przytułisko“ w skromnych swych rozmiarach dużo biedy miało do ukojenia. Górnego Śląska dostarczył nam w minionym roku przechodniów 15. W. Ks. Poznańskie 21, Galicya 6, Królestwo 4, których wsparliśmy datkiem pieniężnym. Najwyższe wsparcie wynosiło 6 marek, najniższe 50 fen. Odzywamy się również do wszystkich Towarzystw polskich, aby sprawie „Przytułiska“ na oczyśnie więcej poświęcały uwagę, aby choć najdrobniejszym datkami przyczyniały się do ratowania pozałowania godnych Braci naszych, których bardzo często skuteczna pomoc Rodaków chroni od oziebliwości wobec narodowego swego pochodzenia, a często z zupełnego wynarodzenia. Wszelkie listy i przekazy pieniężne dla „Przytułiska“ proszę przesyłać na ręce kasyera p. Grzywacza, Wrocław (Breslau), Bischofstrasse 12 III.

Zarząd „Przytułiska“: M. Kaczmarek prezes, S. Słosarczyk sekretarz.

Do całego nakładu dzisiejszego numeru dołączamy zaopatrzoną w wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej próbę kułosa Jedera o ofiarę na wybudowanie w Berlinie kościoła na cześć Naszej Maryi P. polecającą naszym Czytelnikom do łaskawego uwzględnienia.

Za ogłoszenia i reklamy redakcja nie odpowiada.



Polecamy następujące

## Kalendarze

na rok następny 1900 :

1. Kalendarz „Nowin Raciborskich”, cena egzemplarza 10 fen., z przesyłką 15 fen.; przy odbiorze większej ilości stósowny rabat.

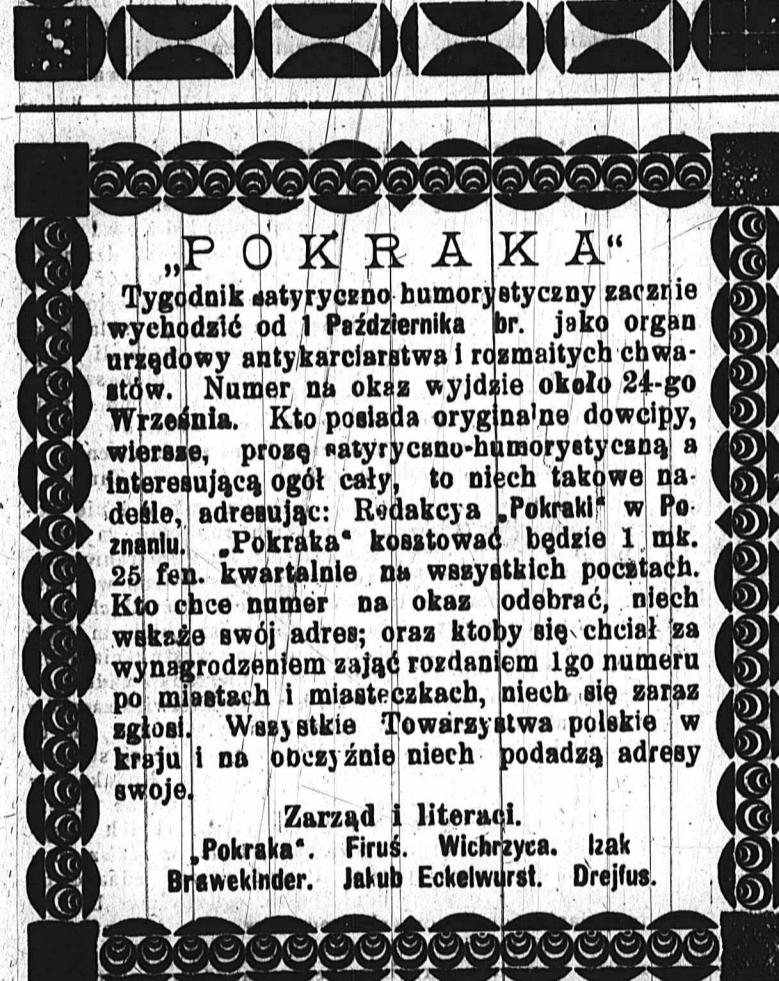
2. Kalendarz „Katalika”, cena egzemplarza 50 fen., z przesyłką 60 fen.

3. Kalendarz Maryański, (Miarki), cena egz. 60 fen., z przesyłką 70 fen.

Przy odbiorze większych ilości kalendarzy „Katalika” i „Maryańskich” udzielamy również rabatu.

Najlepiej i najtaniej wypada zamawiać kalendarze, dodając zaraz pieśniadze na takowe. Adresować należy:

**Wydawnictwo  
„Nowin Raciborskich”,  
Racibórz (Ratibor), ul. Panieńska 13.**



## POKRAKA

Tygodnik satyryczno-humorystyczny zacznie wychodzić od 1 Października br. jako organ urzędowy antykarciarstwa i rozmaitych chwastów. Numer na okaz wyjdzie około 24-go Września. Kto posiada oryginalne dowcipy, wiersze, prośbę satyryczno-humorystyczną a interesującą ogół cały, to niech takowe nadanie, adresując: Redakcja „Pokraka” w Poznaniu. „Pokraka” kosztować będzie 1 mk. 25 fen. kwartalnie na wszystkich pocztach. Kto chce numer na okaz odebrać, niech wskazuje swój adres; oraz kto by się chciał za wynagrodzeniem zająć rozdaniem 1go numeru po miejscowościach i miasteczkach, niech się zaraz zgłosi. Wszystkie Towarzystwa polskie w kraju i na obczyźnie niech podadzą adresy swoje.

Zarząd i literaci.

„Pokraka”. Firuś. Wicherzyca. Izak Brawekinder. Jakub Eckelwurst. Drejus.

Wielki swój skład  
**mebli gotowych każdego rodzaju,**  
dobrych i rzetelnie a pięknie wykonanych a tanich, oraz obszerny zapas

**TAPET**  
gustownych a tanich poleca Rodakom

**Wincenty Siara,**

Racibórz, ul. Odrzańska 1.

**Czy zechcesz,**  
laskawy Czytelniku i laskawa Czytelniczka, pomóż mi jeszcze jakim datkiem pieniężnym, abym biednym katolikom w Königswusterhausen mógł wybudować kościół i szkołę?

Ksiądz W. Frank,

proboscis, B E R L I N,  
Pallisadenstr. 73.

## Strzewie

bydlęce i świńskie i szpilki  
poleca tanio

**B. Sokell, Racibórz,**  
Ul. Długa 35.

## Koniak znakomity

fl. po 1,50—2,25 i 3,00 mk.  
oraz bardzo dobrą

wrocławską wódką reżną  
(Getreide-Korn) litr po 80  
fen., zwiszczą dobrą dla  
kobiet, poleca

**Max Böhm,**  
fabryka likierów i wina sztucznego,  
Racibórz, ul. Odrzańska.

## Tanie Książki!

Genowefsa 40 fen. Bolesław  
40 fen. Głos Synogarlicy 1  
m. Sąd ostateczny 40 fen.  
Przeróżliwe Echo 60 f. Ka-  
townie więzienia piekelnego  
30 f. Pomsta Boża 30 fen.  
Zegarek Czyściwy 30 fen.  
Dolina Almery 60 fen. Ja-  
skinia Beatusa 1 m. Robin-  
son 80 f. Gawędziarz 50 f.  
Hirlanda 40 f. Kopciuszek  
30 fen. Koszyk kwiatów  
40 f.n. Lampa czarodziejs-  
ka 40 fen. Legendy 30 f.  
Listownik 50 f. Los Sieroty  
30 f. Sybill 40 fen. Sowi-  
zdrzał 40 f. Oracye i prze-  
mowy drużby 30 fen. Saie-  
gulinka 30 f. Spiewnik pol-  
ski 50 fen.

W. Fiałek, Chełmno (Gulf Wpr.)

## STOEWER'S GREIF



Greif 3ta — około 11 kg.  
Najświeższy obecnie  
półwyścigowiec.  
Greif 36, wiel. eleg. koło  
damek zbytkowe.  
Greif 23, nadzwyczaj sil-  
ne koło wycieczkowe.  
Stoewera maszyny do szycia  
walczą co do znakomitej  
konstrukcji o lepsze ze  
Stoewera kołowcami „Greif”.  
Produkcja roczna około  
52000 maszyn do szycia.  
Zastępca: C. Jordan,  
Racibórz.

## Papier listowy

z polskimi napisami, 5 ar-  
kuszy i 5 kopert 10 fen.  
z przesyłką 18 fen., poleca

Księgarnia  
„Nowin Raciborskich”.

## Dla cierpiących na żołądek

Wszystkim tym, którzy z powodu przeziębienia lub przeładowania żołądka, z powodu niedostatecznych, ciężko strawnych, za gorących lub za zimnych potraw, lub z powodu neregularnego sposobu życia nabawili się cierpień żołądkowych jak kataru żołądkowego, kurcu żołądkowego, bólów żołądka, ciężkiej strawności lub zaflegmienia, poleca się niniejszym dobry środek domowy, którego wybitna skuteczność dawno już jest wypróbowana. Jest nim znany środek na strawność i przyczyszczanie

## wino ziołkowe Huberta Ullricha.

To wino ziołkowe wyrabiane jest z wybitnych, znanych jako szybko gojących ziołek, przyprawiane dobrem winem, pokrzepią i ożywia cały organizm trawienia u człowieka, nie będąc żadnym środkiem na rozwolnienie. Wino ziołkowe usuwa wszelkie nieprawidłowości w narządach krwionośnych, oczyszcza krew z wszelkich zepsutych, jedynie chorobę sprawdzających materię i działa korzystnie na tworzenie się nowej zdrowej krwi. Przez wczesne używanie wina ziołkowego usuwane bywają cierpienia żołądka zazwyczaj w zarodku samym. Nie należy zatem zwlekać, lecz z pomiędzy wszelkimi ostrych, żräcych, niszczących środków winu ziołkowemu oddać pierwszeństwo. Wszelkie oznaki, jak: ból głowy, odbijanie się, wzdymanie, uczucie niesmaku z womitami, które przy chronicznych (zastarzałych) cierpieniach żołądkowych tem silniej występują, usuwane zostają po kilkakrotnem użyciu wina. — Zatwardzenie i nieprzyjemne następstwa takowego, jak uczucie duszności, koliki, bicie serca, brak snu, jako też nagromadzenie się krwi w wątrobie, mleczu i wokoło kiszki odchodowej (hemoroidy) usuwa szybko i łagodnie wino ziołkowe. Wino ziołkowe usuwa wszelką niestravnosć, naprawia dzielnie cały system trawienia i usuwa przez lekki stolec wszelkie zbytłe materię z żołądka i kiszek. Szczęście, bladość twarzy, brak krwi, wycieńczenie sił są po części następstwami złego trawienia, niedostatecznego tworzenia się krwi i chorobliwego stanu wątroby. Przy zupełnym braku apetytu, wśród nerwów wycieczczeń i posegnego usposobienia, jako też częstego bólu głowy, bezsenności w nocy, często i tacy chorzy powoli usychają. Wino ziołkowe nadaje osłabionym siłom życiowym nowej podnietę. Wino ziołkowe podnieca apetyt, wzmacnia trawienie i pożywienie, podnieca wymianę pierwiatków, przyspiesza i ulepsza tworzenie krwi, uspala wzburzone nerwy i przysparza choremu nowych sił i wlewa weń nowe życie. Dowodzą tego liczne uznania i pisma dziękczynne.

Wino ziołkowe jest do nabycia w flaszach po 1,25 m. i 1,75 m. w aptekach: w Raciborzu, Kietrzu, Sudzicach, Baborowie, Kuźni Raciborskiej, Rybniku, Rudach, Wodzisławiu, Boguminie, Huczynie, Branicach, Głubczycach, Pawłowicach, Polskiej Cerekwi, Niem. Racławicach, Koźlu, Pilchowicach, Żorach, Pszczynie, Jastrzębiu, Gliwicach itd. w aptekach.

Także wysyła firma Hubert Ullrich, Leipzig, Weststr. 82, trzy i więcej butelek wina ziołkowego po cenach oryginalnych w wszystkich miejsc Niemiec franko z skrzyneczką. Erzesztraga się przed naśladowcami. — Należy żądać wyłącznie Huberta Ullrich'a wina ziołkowego.

Moje wino ziołkowe nie jest żadnym tajemniczym środkiem; jego części składowe są: wino Malaga 450,0, spryt winny 100,0, gliceryna 100,0, wino czerw. 240,0 sok bylinowy 150,0, sok wiśniowy 320,0, koperek włoski, aniz, korzeń helleński, ameryk. korzeń posilny, korzeń goryczkowy, korzeń kalmusowy itd.

## Większa ilość silnych robotników

znajduje natychmiast

## stale zatrudnienie

przy dobrym zarobku w groszowickich fabrykach cementu portlandzkiego.

Robotnicy zamiejscowi, którzy nie wracają codziennie do swej siedziby, znajdą bezpłatny nocleg w naszych sypialniach robotniczych.

Robotnikom z miejscowości na lewym brzegu Odry położonych, którzy przez rzekę przejeżdżają prąmem groszowickim, zwraca się opłata od przejazdu.

Sląskie Towarzystwo Akcyjne dla fabrykacji cementu portlandzkiego w Groszowicach pod Opolem.